

Czas Przemija

Peja

Wszystko przemija, odchodzi w zapomnienie
Możliwe, że te rymy tracą też sens i znaczenie
Czas szybko ucieka i nasz się pewnie skończy
Więc próbuje opowiedzieć o tym co nas wszystkich łączy
Sekundy, minuty, godziny i dni
Bezpowrotnie spod kontroli spierdalają mi
Nie można nic zrobić by ten czas jakoś odzyskać
Nie mogę przestać myśleć, że wskazówka się przemieszcza
Oddala, nie cofa tylko szybko rwie do przodu
Nie mogę się pogodzić z tym uczuciem zawodu
Jakiego? - pytasz, przecież nic się nie dzieje
Czas kradnie nam życie, a ty masz jeszcze nadzieje
Na zdobycie czegokolwiek, na dotarcie do końca
W tak bardzo krótkim czasie jedna chwila cię wyniosła
I to na razie wszystko, tylko żeby to nie prysło
Nie pękło, nie jebło na pół jak ziarenko
Które szybko zasadziłeś i czekasz na profity
Bity są dobre i myśli swobodne
Szybko przelatują, jak ten czas ulatują
Kłują w oczy, do złudzenia są podobne
Jak marzenia, jak pragnienia jak spotkania przygodne
Łagodnie jest zjawisko które się właśnie zrodziło
Bez jednego strzału z nikąd wszystkie chmury przepędziło
Ale czas nadal ucieka, kradnie chwile upragnione
Spełnione zostało to co docenione
Ostatecznie jednak nie zostało wyniesione
Pozostało w podziemiu, podzieliło w oka mgnieniu
Na wrogów, sympatyków, sceptyków, zwolenników
Mógłbym tu wyliczać odbiorców bez liku
Lecz na to nie pora i nieodpowiedni czas
Choć chcę wciąż być na topie i nie mówić nigdy pas
To właśnie teraz, w tej odpowiedniej chwili
Zarzucam szybko refren kochani moi mili

Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila
Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila

Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila
Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila

Na moim narożniku się nadal nic nie zmienia
Choć nie ma mnie tutaj nie ma tu już mego cienia
Czas zapierdala, ale tu jakby się zatrzymał
Choć zniszczona okolica to zachował się klimat
Który jest nie do zniesienia, który nas tu wszystkich trzyma
Nie puszcza, nie pociesza, nie rozpieszcza i nie wzrusza
Nie śmieszy, nie cieszy, nie pomaga nic ulepszyć
Robię co chcę, a że ciebie nie stać nie
To weź to zaakceptuj i puść do przodu mnie
Nie blokuj, nie toruj, nie rozpuszczaj brzydkich plotów
Gotów jestem wszystkiemu stawić czoła
Zapobiec wszystkim sporom narastającym dookoła
To i tak nie powstrzymam nadchodzących zmian

Bo ten czas szybko przemija, coraz mniej już życia mam
I wierzcie mi ludzie nie wytrzymam tego dłużej
Ze straconą każdą chwilą czuję się jeszcze gorzej
I nie mogę nic powiedzieć i nie mogę się dowiedzieć
Czy osiągnę to co chcę, czy może zrobię coś źle
Wypadnę z obiegu i wykończę się
Bo żyję chwilą, nie poddaję się schematom
Katuje wciąż mikrofon, nie zadaje się ze szmatą
I dla was dziś właśnie prezentuję swój styl
Szybko, w pośpiechu, by nie stracić cennych chwil
I nawet jeśli teraz niczego nie dokonam
To wiem, że próbowałem i spokojnie sobie skonam
Więc wychodzę na ulicę, by obwieścić tajemnicę
By przybić z wami piątkę, by wspomóc okolice
Dzielnice hmm...ukochaną mą ulicę
Na której się wciąż chowam, którą na co dzień widzę
Pustka dookoła, szarzyzna jebana
Ludzka masa alkoholem wspomagana
Popękane mury, czasu odcisnięte piętno
Piękno, tutaj to pojęcie abstrakcyjne
Tutaj wszystko dookoła jest jakies kurwa dziwne
Pokręcone, pokrzywione, czarno-białe i matowe
Nie można powiedzieć żeby było to cudowne
Jest jak jest, ale tu się nic nie zmienia
Te same ryje w bramach, takie same wspomnienia
Uniesienia, przeżycia, sytuacje i libacje
Naprawdę mówię prawdę każdy przyzna mi tu rację
Chociaż czas nam ucieka, chociaż czas nam ulatuje
Tutaj nic się nie zmienia, każdy życie swe marnuje

Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila
Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila

Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila
Czas przemija, czas przemija
Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila